

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej – Rok A **5 kwietnia 2020 r.**

Refleksja

Ogłoszony stan epidemii i wprowadzone ograniczenia sprawiają, że zasadniczym miejscem przygotowań do świąt, przeżywania Triduum Paschalnego i Świąt Wielkanocnych będzie nasz dom, nasze mieszkanie.

Proponuję zorganizowanie życia religijnego w domu w następujący sposób: Można zastawić stół, jak w czasie odwiedzin kolędowych: krzyż na środku, świece, Pismo święte i gromadzić się wokół stołu na modlitwie. Stół ten może też przybrać formę domowego ołtarza. Jeśli warunki mieszkaniowe na to nie pozwalają, można gromadzić się przed krzyżem wiszącym na ścianie. Forma gromadzenia się wspólnoty domowników może więc być różna. Najważniejsze, by razem spotykać się z Panem w wierze i w miłości. Otwierajmy więc razem z dziećmi Pismo święte i czytamy Ewangelie, zwłaszcza rozdziały o Męce Pańskiej. Odprawiamy Drogę Krzyżową, śpiewamy Gorzkie Żale, odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Wieczorami gromadźmy się przy krzyżu na rodzinnym odmawianiu Modlitwy Różańcowej. Niech najbliższe dni będą nade wszystko czasem adoracji Krzyża i wywyższenia Ukrzyżowanego we wspólnocie domu.

Wiele mówią ramiona Chrystusa rozpostarte i przybite do drzewa, Jego zbroczone krwią oblicze i przebity włócznią bok. Widać, jak każdego z nas do końca umiłował i w Jego miłości znajdujemy siłę, by powstać, podjąć ciężar własnego krzyża. Nie bez powodu śpiewamy: „Kto krzyż odgadnie ten nie upadnie w boleści sercu zadanej. Gdy grom się zbliża pośpiesz do krzyża, on Ciebie wesprze, ocali”. To bardzo ważna odpowiedź na te trudne dni, gdy szukamy ocalenia, ukojenia serca i potrzebnych sił.

Wpatrzeni w Chrystusa Ukrzyżowanego nie bójmy się też stanąć przed Bogiem w prawdzie i podejmijmy wysiłek wzbudzenia aktu żalu doskonałego. Na tej drodze, gdy dostęp do sakramentu pokuty i pojednania jest ograniczony, możemy zyskać odpuszczenie grzechów powszednich i przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli ów żal z miłości do Pana połączymy z mocnym postanowieniem przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe (por. KKK 1452). Tak usposobieni do trwania w łasce żywej wiary będziemy zdolni do tego, by zobaczyć chwałę Zmartwychwstałego i bez lęku pójść dalej w życie.

Z listu pasterskiego Biskupa Opolskiego

Złota myśl tygodnia

Właśnie w tym tygodniu jesteśmy wezwani, by iść za naszym Królem, który wybiera krzyż jako tron. Jesteśmy wezwani do naśladowania Mesjasza, który nie zapewnia

nam łatwego ziemskiego szczęścia, ale szczęście nieba, błogosławieństwo Boga (*Benedykt XVI*).

Na wesoło

- Jadłem w Wielki Piątek mięso - spowiada się mały penitent.
- I co jeszcze, synku - pyta pedantyczny spowiednik.
- Ziemniaki tłuczone, zieloną sałatę i na deser kisiel - odpowiada dobrodusznie malec.

Sierżant do żołnierzy:

- Kto chce pojechać na wykopki ziemniaków na polu siostry generała?

Zgłosiło się dwóch.

- Dobra, pozostali pójdą na piechotę.

Wielkie dni

Od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy włącznie Pan Jezus dzień spędzał w Jerozolimie i nauczał w świątyni, a na noc udawał się do odległej o ok. 3 km Betanii, aby tam przenocować. Zapewne gościny Jemu i Jego uczniom udzielał Łazarz w swoim domu - z wdzięczności za niedawne wskrzeszenie go z grobu.

W Wielki Poniedziałek w drodze do Jerozolimy Chrystus uczynił uschlłym figowe drzewo za to, że nie znalazł na nim owocu, a tylko same liście (Mt 21, 18-19; Mk 11, 12-14). Kiedy wszedł na plac świątyni i zobaczył tam kupców z towarami i bydłem, wypędził ich stamtąd (Mt 21, 12-13; Mk 11, 15-19; Łk 19, 45-48).

W Wielki Wtorek Pan Jezus prowadził najgwałtowniejsze polemiki ze starszyzną żydowską, które zakończył wielokrotnym "biada", rzuconym na swoich zatwardziałych wrogów (Mt 21, 20 - 23, 39; Mk 11, 27-32. 41; Łk 20, 9 - 21, 1). W wielkiej też mowie eschatologicznej zapowiada całkowite zniszczenie Jerozolimy oraz koniec świata, jaki zamknie dzieje ludzkości (Mt 24, 1-41; Mk 13, 1-33; Łk 21, 5-34). Zapowie także powtórne swoje przyjście na ziemię w chwale (Mt 25, 31-46). W przypowieści o roztropnym słudze, o mądrych i głupich pannach i o talentach będzie nawoływał do czujności (Mt 24, 42-55. 30; Mk 13, 33-37; Łk 21, 34-36).

Wielka Środa ma bezpośredni już kontakt z wydarzeniami Wielkiego Czwartku i Piątku. Sanhedryn na tajnej naradzie postanawia za wszelką cenę zgładzić Jezusa. Judasz ofiaruje Wielkiej Radzie Żydowskiej swoją pomoc za srebrniki, przyrzekając śledzić Chrystusa, a gdy będzie sam - zawiadomi o tym Sanhedryn (Mt 26, 1-16; Mk 14, 1-11; Łk 22, 1-6), aby Go można było pojmać.

Opowiadanie

Kawałek drewna

Lekcja religii. Michał ma pewne pytanie, które najwyraźniej bardzo go zajmuje: „Dlaczego każda chrześcijańska rodzina ma krzyż w swoim mieszkaniu?” - pyta.

„Lepiej byłoby wieszać na ścianie znak zmartwychwstania” - mówi ktoś inny. Wtedy siadam obok moich chłopców i opowiadam i pewną historię.

Dziadek poszedł z Pawłem na spacer. Było mroźne, zimowe popołudnie. Paweł cieszył się na widok śniegu i lodu, podskakiwał, tupał i ślizgał się. Dziadek szedł za nim z uśmiechem, ale powoli, ponieważ szybko się męczył. Jego serce było chore, już bardzo chore. Paweł chciał pójść nad staw, który był teraz zamrożony.

„Można na nim wspaniale jeździć na łyżwach” - zawołał Paweł - „chcę przynajmniej wypróbować, jak się na ślizga na tym lodzie!” Dziadek ostrzegał go. Stał już bardzo blisko brzegu, gdy chłopiec postawił obie nogi na lodzie. „Wracaj Pawełku...”

Wołanie staruszka przyszło za późno. Paweł wrzasnął ze strachu, lód się pod nim załamał - a on wpadł do zimnej wody i usiłował trzymać się brzegu kry. Dziadek, drżąc na całym ciele, wystawił w kierunku swojego wnuczka laskę. Paweł chwycił ją i pociągnął ze wszystkich sił. A dziadek ze wszystkich sił próbował utrzymać się na nogach i nie wypuścić laski z zaciśniętych pięści. Udało się.

Dziadek ukrył wnuka w ramionach, aby go choć trochę ogrzać. Tak szybko jak tylko potrafili, wrócili do domu. Chłopcu pomogła gorąca kąpiel i łóżko, ale dla dziadka było to zbyt męczące i zbyt denerwujące. Gwałtowna zawał serca odebrał mu życie. Smutek jego bliskich był ogromny.

Wkrótce rodzina chciała wszystko to, co należało do dziadka, oddać, sprzątnąć, wynieść z domu. Paweł przyglądał się z nieruchomą twarzą. „Nie! - zawołał nagle - nie wyrzucajcie tej laski, ona należy do mnie! To dzięki niej dziadek uratował mi życie, a przy tym stracił swoje! Jak długo będę żyć, chcę mieć tę laskę przy sobie jako znak jego miłości do mnie!”

Nie musiałem mówić już dalej. Moi chłopcy zrozumieli. Michał powiedział: „Teraz już wiem, co może oznaczać dla człowieka kawałek drewna... Wiem, czym dla chrześcijan jest znak krzyża”.

Nauczanie papieskie o Eucharystii

„Rozważając Stary Zakon przez Boga ustanowiony widzimy, iż Bóg wydał przykazania dotyczące także świętych obrzędów, i że dokładnie ustanowił przepisy, których lud był zobowiązany przestrzegać w oddawaniu Mu prawowitego kultu.

W tym celu ustanowił Bóg różne ofiary i określił rozmaite ceremonie przy składaniu poświęconych Mu darów. Również i to wszystko, co się tyczyło arki przymierza, świątyni i dni świątecznych, dokładnie określił. Ustanowił ponadto pokolenie kapłańskie oraz Najwyższego Kapłana, a także ustalił i opisał szaty, których słudzy ołtarza mieli używać, i inne rzeczy, które miały związek z kultem Boga” (Pius XII).